Wytarzały się oczy w trawie

Zielone, radosne, szalone.

Zanurzyły się oczy w błękicie

Niebieskie, smutne, zamyślone.

Pogrążyły się oczy w żałobie

Czarne, chmurne, zrozpaczone.

Posypały iskry obficie

Szare-bure oczy zawiedzione.

MS

Wybrańcy życia umierają młodo,

Wybrańcy losu umierają szybko,

Nie dowiedzą się co to cierpienie

Nie zobaczą pierwszych zmarszczek

Wybrańcy boga umierają długo,

Wybrańcy pana umierają całe życie.

Domy starców pełne są wybrańców.

MS

Niepotrzebne uczucia

Chowam na dno szafy,

Układam je starannie

Jedne na drugich.

Niepotrzebne rzeczy,

Szaliki , koraliki,

Nieodebrane telefony,

Wyjazdy, przyjazdy

Są zbędne i trzeba je schować.

Niepotrzebne myśli,

Marzenia, spostrzeżenia

Wiążę mocno w supeł

Żeby się nie wydostały.

Też spoczywają na dnie.

W pudełka pakuję

listy, kartki, kokardki

lądują na dnie szafy.

Schody do nieba i

dotkliwe upadki

należy je starannie ukryć.

Kiedy skończę…..

Wypijam wódkę do dna…

Przeglądam się w kałuży

Do dna.

MS

Srebrne włosy rozwiane na wietrze

Bose stopy w za dużych butach

I popielaty szal na ramionach

To ona – Alicja.

Gołębie z ufnością siadają jej na głowie,

Przytulaja się do dłoni.

Młodość schowana głęboko w szarych oczach

Mądrość ukryta pod grubym swetrem.

To ona – Alicja- właśnie wyszła z krainy czarów.

MS

Nieprzytomnie malinowe żagle,

Widzę je wyraźnie na tle nieba

Tną ostrą krawędzią bezmiar wody.

Myślałam, że dla mnie

Już tylko wypłowiałe żagle…

Wymykające się piosence.

Wstyd schował się w bezwstyd.

Niecierpliwość błyszcząca jak złoto

Wymknęła się z dłoni….

MS